

BAK

Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk.
Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się zląkł.



Kocury



Rudy kocur w kolorowym garniturku
gra na trąbie serenadę na podwórku,
serenadę gra na trąbie,
rabarbarem drewno rąbie,
rekinami dyrygując w rybim chórk.

Bury kocur w okularach i turbanie
turla perły po królewskiej porcelanie,
na organkach ćwiczy chorał, zagłuszając cały morał,
a więc wierszyk bez morału pozostanie.

Typ spod Sopotu

W połowie lata, w pewną sobotę,
typ spod Sopotu kupił kapotę,
lecz miał z kapotą niemały kłopot,
bo mu kapota wpadała w łopot.

Klap! klap! kapota klapie na typie,
typ spod kapoty na klapy łypie,
klapie klapami typa kapota,
z łopotem typem kapota miota.

Wtem tupnął na mnie typ spod Sopotu:

- Dość mam łypania, klap i łopotu!

Kto dziś kupuje ten typ kapoty?!

I po co pisać takie głupoty...

CZYŻYK

Cesał czyżyk czarny koczek,

czyszcząc w koczku każdy

loczek,

po czym przykrył koczek

toczkiem,

lecz część loczków wyszła

boczkiem.

